

Ocena zmian w Programie Czyste Powietrze

Nowe Czyste Powietrze nie odpowiada na główne problemy, z którymi borykała się poprzednia odsłona programu, również na te które były podawane jako podstawowe powody wstrzymania programu - zatory płatnicze spowodowane nadmierną biurokracją oraz nadużycia ze strony nieuczciwych firm zawyżających koszty i świadczących słabej jakości usługi. Co zupełnie niezrozumiale NFOŚiGW postanowił wykluczyć z programu nawet połowę gospodarstw domowych o najniższych dochodach, ustanawiając niczym nie podparte kryteria techniczne. Na plus należy zaliczyć korekt, które można jednak było wprowadzić już wiele miesięcy temu bez konieczności wstrzymywania programu.

NA PLUS:

- **Przywrócenie maksymalnych kwot dotacji** do okien czy docieplenia ścian (do okna będzie to 1200 zł/m², a do docieplenia ścian 250 zł/m² w przypadku najwyższej dotacji). Ma to zapobiegać sytuacji, w której beneficjent brał dotację na jedno okno sięgającą nawet 40 tys. zł. Ta techniczna zmiana powinna być wprowadzona dawno temu, jednak nie rozwiązuje ona całkowicie problemu zawyżania kosztów/dotacji przez nieuczciwe firmy (patrz niżej);
- **Obowiązek udokumentowania własności domu przez trzy lata** w sytuacji, w której beneficjent jest uprawniony do najwyższego poziomu wsparcia, co powinno wyeliminować sytuację przepisywania domów na członków rodziny mających niskie dochody w celu pozyskania najwyższej dotacji;
- **Dotację będzie można uzyskać tylko na jeden budynek** (ta zmiana była wprowadzona jeszcze przed wstrzymaniem programu w listopadzie 2023), co ma uniemożliwić sytuacje, w których osoba wykazująca niskie dochody bierze najwyższą, stuprocentową dotację na remont kilku domów (takie przypadki miały miejsce w poprzedniej odsłonie programu);
- **Wymóg przeprowadzenia audytu energetycznego przed inwestycją**, co ma zapewnić dostęp do rzetelnej informacji o tym jakie inwestycje powinny zostać przeprowadzone w celu obniżenia rachunków za ogrzewanie. NFOŚiGW powinien teraz zadbać o zabezpieczenie odpowiedniej jakości tych audytów (program szkoleń dla audytorów, wrywkowe sprawdzanie rzetelności danych i obliczeń);

Większość tych zmian można było wprowadzić wiele miesięcy temu nie zamykając programu, a jednocześnie nie dopuszczając do zmarnowania miliardów złotych publicznych środków.

NA MINUS:

- **Nawet kilkaset tysięcy gospodarstw domowych o niskich dochodach, które obecnie borykają się z wysokimi rachunkami za energię może być wykluczona z nowego Czystego Powietrza** poprzez wprowadzenie przez NFOŚiGW dodatkowego (obok kryteriów dochodowych) kryterium technicznego uniemożliwiającego pozyskanie najwyższej dotacji na budynek, którego zapotrzebowanie na energię użytkową jest poniżej 140 kWh/m²/rok pomimo, iż jego właściciele to osoby, których niskie dochody kwalifikują je do najwyższej dotacji. W praktyce wykluczenie obejmie setki tysięcy słabo

ocieplonych budynków. Na przykład, rodzina o niskich dochodach (poniżej 1300 zł na osobę) mieszkająca w domu o pow. 140 m² i zapotrzebowaniu na energię 135 kWh/m²/rok, która ogrzewa dom kotłem gazowym (koszt 9 tys. zł rocznie) lub kotłem węglowym (koszt 7 tys. zł rocznie), nie będzie mogła skorzystać z najwyższego poziomu dotacji na docieplenie domu. Takie wykluczenie jest niesprawiedliwe dla osób o niskich dochodach płacących wysokie rachunki za energię i skazuje je na ubóstwo energetyczne. Osób tych nie będzie stać na przeprowadzenie inwestycji modernizacyjnych bez dostępu do najwyższego poziomu dotacji.

- Kolejnym zapisem, który ograniczy termomodernizację domów u osób zagrożonych ubóstwem energetycznym jest **zmniejszenie prefinansowania w grupie beneficjentów z najniższymi dochodami z 50% do 35%**. Spowoduje to, że wiele lokalnych firm nie będzie w stanie realizować inwestycji u najuboższych, bo to oznacza, że osoby te lub firmy będą musiały z własnej kieszeni prefinansować 65% kosztów inwestycji. Gospodarstwa domowe o niskich dochodach nie będą w stanie wyłożyć z własnej kieszeni 65 tys. zł. z inwestycji wartej 100 tys. zł. Problem z pokryciem tych kosztów będą miały również mniejsze firmy. Zaproponowane przez NFOŚiGW rozwiązanie pisane jest pod interes największych firm wykonawczych działających na rynku, gdyż tylko one będą w stanie unieść takie obciążenie finansowe. W znaczący sposób ograniczy to dostępność firm wykonawczych dla tej grupy beneficjentów.
- **Nierozwiązany problem nadmiernej biurokracji.** Zaproponowana przez NFOŚiGW **reforma zupełnie nie odnosi się do problemów związanych z powolną i zbiurokratyzowaną obsługą beneficjentów**, która dorowadziła do zatorów zarówno w rozpatrywaniu wniosków o dotację, jak i wypłat dotacji. W reformie **brakuje wdrożenia centralnego systemu informatycznego tzw. Centralnej Bazy Czystego Powietrza**, która miała na celu ułatwić sprawne i efektywne zarządzanie pieniędzmi publicznymi oraz ujednoczenie i automatyzację obsługi beneficjentów w szesnastu WFOŚiGW. System ten, połączony z Centralną Ewidencją Emisyjności Budynków, byłby również dobrym narzędziem kontroli wydatkowania publicznych pieniędzy, pozwalającym monitorować wyłudzenia czy zawyżanie cen. Jeśli zainteresowanie programem będzie nadal wysokie, to górka nierozpatrzonej wniosków oraz zatory płatnicze bardzo szybko się odbudują po ponownym uruchomieniu programu.
- **Brak ochrony beneficjentów przed nieuczciwymi firmami. W propozycji reform brakuje podstawowego narzędzia, które pozwoliłoby skutecznie chronić beneficjentów przed nieuczciwymi firmami czy firmami oferującymi usługi słabej jakości – listy rekomendowanych wykonawców.** Aby znaleźć się na tej liście wykonawcy powinni spełniać minimalne wymogi określone wcześniej przez NFOŚiGW, a także zobowiązać się do wykonywania usług w określonym standardzie. Beneficjenci mogliby za pomocą systemu zgłosić nieodpowiednie wykonanie usługi przez daną firmę. Firma, która miałaby dużo negatywnych zgłoszeń mogłaby być usunięta z listy. Podobne rozwiązania funkcjonują przy tego typu programach w wielu europejskich krajach.

Niestety już teraz napływają sygnały od gmin, że firmy wykonawcze zakładają fundacje i stowarzyszenia, które będą ubiegać się o status operatora. Co więcej, gminy będą mogły podzlecać zadania operatorów podmiotom zewnętrznym, w tym firmom. Jeśli taka sytuacja rzeczywiście będzie miała miejsce, to będzie to **ogromny konflikt interesów i pole do nadużyć**: operator powiązany z wykonawcą będzie doradzać przy inwestycji i wyborze wykonawcy. Pozbawi to osoby najbardziej narażone na oszustwa ochrony przez nieuczciwymi praktykami.

- **Nierozwiązany problem zawyżania kosztów.** We wcześniejszej edycji programu w grupie beneficjentów uprawnionych do najwyższego poziomu wsparcia (osoby o niskich dochodach) pojawiły się praktyki potężnego zawyżania marż zysku firm. Niejednokrotnie były to marże sięgające stu procent. Nieuczciwi wykonawcy instalowali u beneficjentów marnej jakości urządzenia (kotły na biomasę czy pompy ciepła) po zawyżonych cenach. Niestety maksymalne kwoty dotacji wprowadzone w programie tego problemu nie rozwiązują. Przykładowo maksymalna dotacja do pompy ciepła została określona na poziomie 35 200 zł w przypadku beneficjentów uprawnionych do najwyższego

poziomu wsparcia. Jednak różnica w cenie pomy ciepła o tej samej mocy może być nawet dwukrotna – w zależności od jakości, dostępu do serwisu itd. Nieuczciwe podmioty dalej wybierać będą najtańsze urządzenia, fakturować najwyższą możliwą dotację, tym samym maksymalizując marżę zysku. Takim praktykom zapobiec może jedynie **stały monitoring rynku i wprowadzenie systemu cen referencyjnych**, o które apelują instytucje wspierające program Czyste Powietrze.

- **Brak planu finansowego i niepokojąco niskie ambicje.** Zarówno kierownictwo Ministerstwa Klimatu i Środowiska jak i nowy zarząd NFOŚiGW wskazywali na poważny błąd poprzedników, jakim jest dopuszczenie do wdrażania programu Czyste Powietrze bez kilkuletniego planu finansowego, który zawierałby projekcję wydatków (koszty programu) i przychodów, wraz z podaniem ich źródeł. Planu finansowego po półtorej roku od objęcia władzy przez nowy rząd wciąż brakuje. Planowane wsparcie z Funduszu Modernizacyjnego, w wysokości 10 miliardów zł starczy na wsparcie około 250 000 gospodarstw domowych. To mniej więcej tyle wniosków, ile złożono tylko w 2024 roku. **Oznacza to, że za około rok środki te mogą się wyczerpać.**

Według informacji przekazanych przez NFOŚiGW na wsparcie najuboższych gospodarstw domowych w ramach systemu operatorskiego przewidziano w tym roku 40 milionów zł. Pozwoli to na obsłużenie jedynie 24 000 gospodarstw domowych. To niespełna 10 takich gospodarstw na gminę. W Polsce wciąż 2,8 miliona gospodarstw domowych ogrzewanych jest za pomocą kotłów na węgiel i drewno, które nie spełniają wymogów uchwał antysmogowych. W dużej mierze są to gospodarstwa uboższe, które kwalifikują się do pomocy operatorskiej. **Zaproponowane przez NFOŚiGW wsparcie 24 000 gospodarstw pokrywa niecały 1% liczby „kopciuchów” do wymiany.** To wielokrotnie zbyt niskie tempo. Ograniczanie wsparcia dla osób najuboższych i najbardziej potrzebujących pomocy to nieodpowiedzialne i nieprzemyślane działanie - w dobie wysokich cen energii, kryzysu energetycznego - i stoi w sprzeczności z zapowiadaną roku temu przez premiera Tuska „termomodernizacją domów na wielką skalę”.